

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/178432,Remigiusz-Lawniczak-To-bandy-cala-geba-byly-Armia-Czerwona-w-pierwszych-miesiaca.html>
03.03.2026, 13:51

Remigiusz Ławniczak: „To bandy całą gębą były”. Armia Czerwona w pierwszych miesiącach 1945 r. na Pomorzu i Kujawach

Polacy w pomorskich i kujawskich miejscowościach w przytłaczającej większości negatywnie odnosili się do Armii Czerwonej. Halina Miler wspominała: „To bandy całą gębą były”. Sami żołnierze Polaków traktowali pogardliwie, nie szanowali ani ich życia, ani skromnego dobytku, który został im po wojnie.

03.02.2023

W literaturze i filmach historia II wojny światowej i okupacji niemieckiej w Polsce przedstawiana jest przede wszystkim z perspektywy Polski centralnej. Dlatego część Polaków nie zdaje sobie sprawy, że warunki życia w tym czasie nie wszędzie były takie same. Inaczej żyło się w Warszawie czy Krakowie, inaczej w Bydgoszczy czy Toruniu. Na mocy dekretu Adolfa Hitlera z października 1939 r. okupowane zachodnie tereny Polski, w tym Pomorze i Kujawy, zostały wcielone do III Rzeszy. Niemcy planowali tutaj całkowicie zlikwidować wszelkie przejawy polskości: kulturę, obyczaje, język. Jednocześnie od września 1939 r. przystąpili do eksterminacji polskiej ludności. Wybitny znawca okupacji, Czesław Madajczyk, ocenił:

„W okresie od września do grudnia 1939 r. [Pomorze – przyp. RŁ] skąpane zostało we krwi tak obficie, że nie można go właściwie porównywać w tym względzie z innymi obszarami okupowanymi”.

W ciągu wojny jednym z elementów agresywnej germanizacji była niemiecka lista narodowa (*Deutsche Volksliste*, DVL). Rozporządzenie o DVL ukazało się w marcu 1941 r. i przewidywało cztery grupy zaszeregowania. Większość tutejszych Polaków przyjęła III grupę. Jan Sziling, badacz Pomorza i Kujaw, decyzję o przyjęciu DVL określił mianem „przymusu sytuacyjnego”. Pamiętano o okrutnym terrorze z jesieni 1939 r., silne były naciski niemieckiej administracji i pracodawców. Obawiano się utraty pracy, gospodarstwa, mieszkania, czy wywiezienia na roboty przymusowe. Wspominamy o tym dlatego, że zagadnienie to z całą mocą powróciło w 1945 r., gdy Pomorze i Kujawy zostały zdobyte przez Armię Czerwoną.

Czerwona fala

Sowieckie dowództwo wojskowe przedstawiało szeregowym żołnierzom te ziemie jako znienawidzoną „Germanię”. Ponadto, posiadali oni mapy z niemieckimi nazwami polskich miejscowości. W efekcie czerwonoarmiści traktowali te ziemie jako niemieckie, a miejscową, polską ludność – jak Niemców. Dotyczyło to również wszystkiego, co na tych ziemiach się znajdowało: gospodarstw, inwentarza oraz zakładów przemysłowych i fabryk, które uważano za zdobycz wojenną.

Już w czasie walk o miejscowości Pomorza i Kujaw wojsko sowieckie wykorzystywało Polaków do ciężkich, niebezpiecznych prac. W Grudziądzu zginęli mężczyźni noszący amunicję i uzbrojenie na ostrzeliwanych przez Niemców obszarach. W powiecie szubińskim, na żądanie władz wojskowych, wysłano 6 tys. mieszkańców do prac przymusowych przy fortyfikacjach. Pracujący nie

otrzymywali wystarczającego wyżywienia, a gdy kilkaset osób wróciło do domów, sowiecki komendant wojenny oznajmił, że w przypadku ponownych ucieczek czekać ich będzie sąd wojenny. W centrum Grudziądza „łapanki” przeprowadzano w kwietniu. Mężczyzn, kobiety i młodzież pod karabinami odprowadzano do prac przy moście na Wiśle. Przymusowe prace na rzecz Armii Czerwonej zdarzały się również później, już po wyparciu Niemców z tych terenów.

Przez pierwsze miesiące po zakończeniu okupacji niemieckiej najważniejszymi ośrodkami władzy były sowieckie komendantury wojskowe. Placówki takie znajdowały się w miastach i większych miejscowościach w powiatach. Odpowiadały za zabezpieczanie zaplecza frontu, komendanci powoływali lokalne władze i milicję, a także przygotowywali likwidację struktur polskiego podziemia oraz przeprowadzali masowe aresztowania i deportacje Polaków do obóz pracy niewolniczej w ZSRS. Za dogodny pretekst służyło właśnie posiadanie grupy DVL podczas okupacji.

NKWD rozpoczęło aresztowania już w styczniu 1945 r. i kontynuowało je do kwietnia. W Grudziądzu Sowietzi zatrzymywali Polaków od 1 marca, mimo że wciąż trwały walki o miasto; ostatecznie zdobyte zostało 6 marca. Oblicza się, że łącznie z Pomorza i Kujaw wywieziono do obozów ponad 15 tys. mieszkańców. Aresztowano mężczyzn i kobiety w każdym wieku, cywili i konspiratorów, a nawet osoby niepełnoletnie. Zabierano ich z mieszkań, piwnic, ulic, szos, zakładów pracy, z pola. Zdarzało się, że zatrzymywano zupełnie przypadkowe osoby, a nawet podróżujące, wracające właśnie do domów rodzinnych z wojennej tułaczki. 22-letnią Leokadię Kaniecką z Brodnicy aresztowano, gdy w niedzielę wracała z kościoła. Wincenty Dorawa z powiatu chojnickiego wyszedł z domu, został uprowadzony przez sowiecki patrol i bez informowania nikogo wywieziony do ZSRS. Polacy byli przesłuchiwani, brutalnie bici, kobiety gwałcone. Później transportowani m.in. do Tuły, Charkowa, Czelabińska, Donbasu, Stalinogorska.

►[Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

II wojna światowa

Artykuł



Popiersie Adolfa Hitlera na ulicy Torunia, najprawdopodobniej 1 II 1945 r. (źródło: PKF)